

Ks. Stefan Koperek CR

POLSKIE KONGRESY EUCHARYSTYCZNE

1. OKRES WZMOŻONEJ AKTYWNOŚCI KOŚCIOŁA W POLSCE NIEPODLEGŁEJ W KONTEKŚCIE ZAGRANICZNYCH KONGRESÓW EUCHARYSTYCZNYCH

Gdy rodziła się we Francji idea Kongresów Eucharystycznych, z inspiracji apostołów świeckich (M. Emilia Tamisier, Leon Dupont, F. Vrau) i gorliwych duszpasterzy (ks. Cheverier, bp Mermillod, bł. Piotr J. Eymard), zatroskanych o odrodzenie religijne kraju, kiedy ta idea wreszcie przybrała realne kształty od kongresów diecezjalnych po wymiar krajowy i międzynarodowy (Lille, 1881), Polska znajdowała się w tragicznej sytuacji rozbiorów, ograniczenia czy wręcz przesładowania religijnego, nie miała więc szans na organizowanie tego rodzaju religijnych manifestacji na swoim terenie.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości, w wyniku pierwszej wojny światowej, zaistniała taka możliwość. Toteż okres międzywojenny stał się czasem przeróżnych kongresów i zjazdów, czasem „wielkich imprez religijnych”¹, by wyliczyć choćby takie, jak obchód trzechsetnej rocznicy śmierci św. Jozafata Kuncewicza w Kazimierzu Wołyńskim (1932), Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie (1926), Międzynarodowy Kongres Misyjny w Poznaniu (1927), Zjazd Maryjny w Gostyniu (1928), podczas którego dokonano koronacji obrazu Matki Bożej na Górze Świętej, Kongres Maryjny w Wilnie (1929), Międzynarodowy Zjazd Tomistów w Poznaniu (1934), Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego w Krakowie (1934), Synod Plenarny w Częstochowie (1936), I Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu, połączony ze Zjazdem Katolickim archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej (1937), Międzynarodowy Kongres Przeciwoalkoholowy w Warszawie (1937), Zjazd Biblistów Polskich w Krakowie (1937) i wiele innych, nie licząc różnych zjazdów na mniejszą skalę, uroczystości, koronacji itp.

W tym to czasie wzmożonej aktywności życia Kościoła miał miejsce pierwszy ogólnopolski — Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu (1930), który był poprzedzony kilkoma Kongresami Eucharystycznymi o wymiarze diecezjalnym czy regionalnym, zorganizowanymi w Inowrocławiu (1927), we Lwowie, Łodzi i Częstochowie, Siedlcach (wszystkie cztery w 1928 r.), w Sosnowcu (1929) i Toruniu (1930). Również po zakończeniu Krajowego Kongresu idea tego typu zgromadzeń była nadal kontynuowana poprzez organizowanie następnych Kongresów: w Wilnie, w Kaliszu i w Wieluniu (w 1931),

¹ Por. Ks. Kumor B., (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań 1979, t. II, cz. 2, s. 66—69.

w Radomsku (1932), w Tarnowie, Dąbrowie Górniczej, Sieradzu, Płocku, Chełmie, Jędrzejowie, w Mogielnicy k/Grójca, w Trzebini (wszystkie w 1934 r.), w Grybowie i Kłobucku (1935), w Przemyślu (1936), w Bydgoszczy (1937 r.) i w Zawierciu (1939 r.).

Tak więc w tym okresie, nazwanym „wiosną eucharystyczną”² odbył się jeden kongres o zasięgu ogólnokrajowym, w którym wzięli udział pielgrzymi z całej Polski, a także Polacy z Francji, Niemiec, Rumunii, Łotwy i Stanów Zjednoczonych, dziewięć kongresów w stolicach biskupich (diecezjalnych), kilkanaście regionalnych i kondekanalnych, nie licząc urządzanych tzw. Dni Eucharystycznych gromadzących mieszkańców danego miasta czy dekanatu. Takie Dni Eucharystyczne były urządzane, np. w Krakowie (1933 r.), w diecezji płockiej z okazji 400. rocznicy Stowarzyszeń Najśw. Sakramentu (1937 r.). Należałoby tu wyjaśnić, że „diecezjalnymi” nazywano też Kongresy, które odbywały się na terenie diecezji częstochowskiej, poza Częstochową (Sosnowiec, Wieluń, Radomsko, Dąbrowa Górnicza, Kłobuck, Zawiercie). Były to jednak raczej Kongresy o węższym zakresie, ogarniającym przede wszystkim dany region diecezji. Wypada też tu wspomnieć, że już w 1927 roku, w rezolucjach pierwszego Kongresu Eucharystycznego w Inowrocławiu pojawił się postulat zwołania w Polsce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. A w 1930 r. Komitet Międzynarodowy Kongresów Eucharystycznych, uchwałą z dnia 18 XI uwzględnił już nawet wniosek Episkopatu Polski w tej sprawie. Kongres ten miał odbyć się w 1936 r. w Poznaniu³. Później termin widocznie przesunięto, bo według informacji ówczesnej prasy katolickiej planowano datę Kongresu na rok 1942, a od 1937 r. rozpoczęto już konkretne do niego przygotowania.

Organizatorzy ojczystych Kongresów Eucharystycznych korzystali z prawie pięćdziesięcioletniej tradycji Kongresów zagranicznych, w których coraz liczniej brali udział przedstawiciele polskiego episkopatu i duchowieństwa, a także świeccy. Relacje z tych Kongresów podawały obszernie ówczesne czasopisma kościelne (np. „Głos Eucharystyczny”, „Gość Niedzielny”). Udział Polaków szczególnie zaznaczył się już w XXIII Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu w r. 1912, w którym poprzez swą obecność chcieli oni „zaświadczyć, że chociaż imię Polski wymazane jest z karty Europy, to jednak duch narodu pozostał takim, jakim był — najgorętszym miłośnikiem Chrystusa w Eucharystii”⁴. Na tym to Kongresie Polacy zamieszkujący w Austrii stworzyli Komitet lokalny pod przewodnictwem ks. Kuklińskiego, zmarłychwstańca, obok tego utworzone zostały Komitety diecezjalne. Przybyły też na ten Kongres pielgrzymki z Galicji, Poznańskiego, a nawet z zaboru rosyjskiego. Ordynariusze polscy wydawali wów-

² L. K., „Eucharistia — Poloniae Victoria”, GK 27 (1929), s. 313.

³ RK 1931, s. 383.

⁴ T. G., *Udział Polski w międzynarodowym ruchu eucharystycznym*, SK 28 (1928), s. 442.

czas listy i odezwy do swoich wiernych, zachęcając do udziału w Kongresie. I tak np. metropolita lwowski, abp J. Bilczewski pisał w swym liście: „Kongresy Eucharystyczne są wspaniałą manifestacją w dzisiejszych spoganiących czasach. Jakżeż wspaniały to hołd! (...) Jakże to potężne stwierdzenie w oczach wrogów i całego świata, że Chrystus jednak żyje i działa w sercach sobie oddanych, że chrystianizm jest zawsze żywą i działającą potęgą miłości (...). Dlatego (...) odzywamy się dziś do was z gorącym wezwaniem, byście w tym Kongresie jak najliczniejszy wzięli udział (...)”⁵. Dzięki tego rodzaju postawie polskich biskupów Polacy utworzyli na tym Kongresie liczącą się sekcję, której przewodniczyli trzej arcybiskupi i ośmiu biskupów; prezesem zaś polskiego komitetu krajowego był książe Paweł Sapieha.

Tym więc łatwiej, gdy kraj uzyskał wolność, Polacy uczestniczyli w kolejnych Kongresach: w Rzymie (1922), w Amsterdamie (1924), w Chicago (1926), w Sydney (1928), Kartaginie (1930), gdzie wygłoszone zostały przez Polaków trzy referaty (bp Przeździecki, minister Puławski, ks. Cieszyński z Poznania), w Dublinie (1932), Buenos Aires (1934), w Manili (1937) i w Budapeszcie (1938). W tym ostatnim brało udział czterestu polskich biskupów z prymasem Polski, kardynałem A. Hlondem na czele.

Były to jeszcze te kongresy, na które niewielki miał wpływ rozwijający się na Zachodzie ruch liturgiczny. Dopiero z czasem sprawi on, że Msza św. stanie się centrum Kongresów. Tymczasem jednak akcentowano głównie adoracje, a zwłaszcza procesje eucharystyczne, które urządzano z ogromnym przepychem. Nadto, obok charakteru kultycznego, miały one też charakter teologiczno-pastoralny, wyrażający się w różnego rodzaju programach odczytów, referatów, ukazujących związek Eucharystii z współczesnymi problemami życia społecznego i religijnego. Taki zatem obraz kongresów został przeniesiony na ówczesny grunt polski.

2. GŁÓWNA IDEA, CELE I CECHY POLSKICH KONGRESÓW

Podstawową ideą Kongresów Eucharystycznych, w tym i polskich było publiczne, społeczne, uroczyste zamanifestowanie wiary w trwałą obecność Chrystusa w Eucharystii, a także zadośćuczynienie za zniewagi, jak również ożywienie życia eucharystycznego wśród wszystkich warstw społecznych, celem powszechnego odrodzenia religijnego. O pierwszym Krajowym Kongresie Eucharystycznym pisano: „Będzie to wielka manifestacja katolików całej Polski na cześć Chrystusa Eucharystycznego”⁶. Celem Kongresu — pisał abp Twardowski, ordynariusz lwowski, w odezwie do duchowieństwa — „to oddanie naj-

⁵ Tamże, s. 443.

⁶ PK 1 (1930), s. 8.

wyższego publicznego hołdu Bogu — Człowiekowi, utajonemu w Najświętszym Sakramencie — to wyznanie wiary w tę niepojętą tajemnicę, — to ożywienie nabożeństwa eucharystycznego, — to wynagrodzenie za zniewagi i obojętność wobec pełnego miłości Króla, — to wreszcie prośba o rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi (...). Naszym pragnieniem jest, by archidiecezja cała, w jedno miejsce w swych przedstawicielach zgromadzona, jak gdyby jednym sercem i ustami, wyraziła swą cześć, swe poddaństwo, przede wszystkim zaś swą miłość i oddanie się zupełne Panu i Bogu i Królowi naszemu Jezusowi Chrystusowi, królującemu nam w przedziwnej Tajemnicy Ołtarza”⁷.

W analogicznej odezwie, przed zwołaniem Kongresu Eucharystycznego w Przemyślu (6—7 VI 1936 r.) powtarzają się te same cele, z wyakcentowaniem na pierwszym miejscu momentu zadośćuczynienia „za przeliczne świętokradztwa, zniewagi, nieuszanowanie i obojętność, których doznaje (Pan Jezus) w Najśw. Sakramencie”, następnie „okazanie czci i oddanie publicznego hołdu” oraz „uproszenie łask i błogosławieństwa dla całej diecezji”⁸.

Obok uwielbienia, prześlągania — organizatorzy polskich Kongresów stawiali sobie za istotny cel ożywienie życia eucharystycznego wśród wiernych wszystkich stanów i odrodzenie religijne narodu polskiego, który na skutek zaborów, jak też i wojny poniósł wiele strat, gdy idzie o życie moralne. Problem odrodzenia społecznego, budowania nowej konkretnej rzeczywistości na fundamencie autentycznego chrześcijaństwa, ten charakterystyczny rys polskich kongresów, był głównym przedmiotem referatów, wykładów i dyskusji. Kongresy miały dać impuls temu odrodzeniu, toteż były to dni gremialnych spowiedzi, przystępowania olbrzymich rzesz wiernych do Komunii św., zarówno w kongresowych uroczystościach, jak też i parafialnych kościołach diecezji, która urządziła Kongres. Można powiedzieć, że był to rodzaj poszerzonych rekolekcji, rekolekcji eucharystycznych. Takie założenia były wspólne wszystkim omawianym Kongresom.

Można jednak dostrzec w nich i pewne szczególne cechy, akcenty. I tak np. Kongres lwowski — nawiązując do tradycji eucharystycznych poczynając od św. Jakuba Strepy, po arcybiskupa Bilczewskiego — ukierunkowany był przede wszystkim na pogłębienie życia i kultu eucharystycznego w archidiecezji; częstochowski, sosnowiecki czy radomski — akcentował życie eucharystyczne wśród mężczyzn; Kongres w Siedlcach miał charakter w pewnym sensie ekumeniczny, gdyż brali w nim udział i prawosłowni, zaproszeni przez bpa podlaskiego — H. Przeździeckiego; był to — jak pisano — „Kongres miłości”⁹; na tym też Kongresie baczną uwagę poświęcono sprawie małżeństwa i rodziny; przemyski zaś Kongres — nawiązując do aktualnej

⁷ GE 4 (1928), s. 75.

⁸ KDP z. 1 (1936), s. 46.

⁹ GK 28 (1929), s. 331.

sytuacji Kościoła w niektórych krajach położył akcent na moment wynagrodzenia, ekspiacji: „Kongres eucharystyczny niech stanie się błagalnymi suplikacjami” — pisał bp przemyski F. Barda w swym liście pasterskim z 16. IV. 1936 r.¹⁰. Płocki natomiast był przede wszystkim Kongresem młodzieżowym¹¹. W tarnowskim obok młodzieży wyakcentowany był udział dzieci ze szkół podstawowych, Kongres w Poznaniu prezentował wspaniałą obraz całej Polski, jej regionów i stanów w holdzie Chrystusowi, był to jedyny Kongres, w ramach którego celebrowano liturgię również w obrządku unickim i ormiańskim, uczestniczyli bowiem arcybiskupi lwowscy tych obrządków — J. Teodorowicz i J. Szeptycki.

3. STRUKTURA ORGANIZACYJNA

a) Etap przygotowawczy

Zwołanie Kongresu poprzedzał okres przygotowawczy, kiedy to powoływano Komitet organizacyjny, wyznaczano programy, trasę procesji, kościoły, w których miały się odbywać główne nabożeństwa, zapraszano dostojników kościelnych i państwowych, kaznodziejów z kazaniem i o tematyce eucharystycznej, prelegentów; wyznaczano temat Kongresu, ewentualne hasło, opracowywano hymn, wydawano broszury mające służyć pomocą w uczestniczeniu w nabożeństwach kongresowych¹², a nadto cały szereg elementów informacyjnych, dekoracyjnych, jak afisze, nalepki na okna, obrazy itp. Obmyślano też i przygotowywano noclegi dla pielgrzymów, sprawy żywnościowe, sanitarne, a także załatwiano dodatkowe pociągi, zniżki biletowe itp. Otwarcie Kongresów poprzedzały listy pasterskie, odezwy do duchowieństwa.

Uczestnicy Kongresów byli przygotowywani w swoich parafiach danej diecezji poprzez ogłoszenia, zachęty duszpasterskie, kazania eucharystyczne, które niekiedy podawano wcześniej w agendach diecezjalnych. W parafii też głównie spowiadano pielgrzymów udających się na Kongres. W myśl zarządzeń, np. bpa przemyskiego, Kongres ma przeżywać cała diecezja, „ma go obchodzić bardzo uroczyście cała diecezja, a więc każda parafia”¹³. Toteż zostały zalecone pewne modlitwy w intencji Kongresu, nakazano wprowadzić nabożeństwa pierwszopiątkowe tam, gdzie ich jeszcze nie było i raz w miesiącu kazanie o czci Najśw. Sakramentu. Radzono wykorzystać na ten temat rów-

¹⁰ KDP z. 4—5 (1936), s. 144.

¹¹ GN 27 (1934), s. 368.

¹² Z okazji Krajowego Kongresu wydano: *Triduum Eucharystyczne czyli Trzydniowe Nabożeństwo do Najśw. Sakramentu. Książeczka niezbędna dla uczestników Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu 26, 27, 28 i 29 czerwca 1930 roku*. Poznań, 1930.

¹³ KDP z. 1 (1936), s. 46.

nież kazania pasyjne. Na każdy miesiąc podawane były hasła i praktyki celem „urobienia duchowego na Kongres”¹⁴. W diecezji łódzkiej bp W. Tymieniecki nakazał zaś księżom „przez cały czerwiec wygłaszać kazania o Najśw. Sakramencie i Kongresie, urządzać spowiedzie i Komunie św. generalnie, modlić się o obfite plony Kongresu”¹⁵. Poza tym w czasie trwania Kongresu parafie „łączyły się (...) w złożeniu hołdu Utajonemu w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza” poprzez nabożeństwa i procesje teoforyczne”¹⁶. Rozpoczęciu też Kongresu towarzyszyło — na znak jedności — bicie dzwonów we wszystkich parafiach, jak to było w diecezji przemyskiej.

b) Strona kulturalna Kongresów

Program samego Kongresu obejmował zarówno stronę kulturalną, jak i referatową, można by ją nazwać w myśl współczesnych wskazań — stroną ewangelizacyjną.

Gdy chodzi o aspekt kulturalny, liturgiczny, to trzeba tu wyliczyć trzy istotne momenty: Mszę św., zazwyczaj pontyfikalną, którą odprawiano na wielkich placach, boiskach sportowych, z udziałem duchowieństwa i rzesz wiernych; dzienne, a zwłaszcza nocne adoracje w wyznaczonych kościołach z kazaniem oraz uroczystą procesją eucharystyczną, stanowiącą w dotychczasowych kongresach punkt kulminacyjny obchodów Kongresu, a w oczach wiernych i relacji dziennikarzy — chyba moment najważniejszy. W prasie katolickiej tego czasu z detalami opisywane są procesje, a często trudno znaleźć jedno zdanie na temat treści kazań, referatów itp. I tak np. w szczytowym dniu I Kongresu Krajowego, w niedzielę o godz. 9.00 z katedry poznańskiej wyruszyła procesja, której barwny opis pozostawił ks. Posadzy. Z Poznania stała się jakby „jakaś ogromna, przecudna świątynia. W powietrzu łopoczą sztandary polskie, papieskie. Pozawieszane girlandy niby bluszcz przedziwny pną się po ulicach i kamieniach. Wzdłuż domów zieleni się brzoźowy gaj. A ściany płoną tysiącami świateł i kobierców, a kwiatów wszędzie, jakby ci kwiecisty deszcz jakowyś spadł na gród nasz nadwarciański (...) Na czele pochodu kroczą ułani z muzyką. Za nimi dzieci szkolne zorganizowane w przeróżnych bractwach kościelnych. Dalej młodzież (...), harcerze, harcerki (...), brać strzelecka, marynarze (...). I znowu orkiestra (...). Śpiewają wszyscy. Śpiewają pieśń jedną za drugą. Za śpiewakami kroczą poszczególne diecezje (...), długi szereg duchowieństwa, biskupów, legat papieski i wreszcie kapłani niosący monstrancję, za monstrancją szedł Prymas Polski, Przedstawiciele władzy”¹⁷. Prasa podaje liczbę uczestników tej procesji w granicach 250.000. Procesja ta udała

¹⁴ Tamże.

¹⁵ WDL 1 (1928), s. 34.

¹⁶ GN 37 (1928), s. 18.

¹⁷ PK 28 (1930), s. 410.

się na stadion, gdzie sprawował Mszę św. pontyfikalną z wystawieniem metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha, a kazanie wygłosił bp Wetmański z Płocka. Olbrzymi krąg stadionu wypełniony po brzegi ludźmi; ludzie stoją i poza murami stadionu. „Tu biel dzieci, (...) tu stalowe hełmy żołnierzy — relacjonuje ks. Baranowski na łamach „Przewodnika Katolickiego” — tu mundury purpurowe, zielone, niebieskie, szare Sokołów, młodzieży i harcerzy; tu delegacje ludu naszego z Wielkopolski, Pomorza i Śląska, z Kielc, Lublina i Wilna, z Krakowa i Lwowa, z wszystkich zakątków Polski; tu zastępy rodaków z obczyzny (...), jedno wielkie morze wiernego ludu”¹⁸. Po Mszy św. i po Te Deum oraz błogosławieństwie Najśw. Sakrament został odprowadzony do pobliskiego kościoła Bożego Ciała”. W tym mniej więcej stylu podawano relacje i z pozostałych Kongresów diecezjalnych.

Była dwojaka praktyka, jeśli chodzi o kolejność Mszy św. i procesji. Na Kongresie poznańskim najpierw była procesja, którą kończyła Msza św., natomiast na przykład na Kongresie lwowskim najpierw odprawiono Mszę św. na boisku z kazaniem, a następnie, po południu o godz. 16. urządzano procesję eucharystyczną z kościoła św. Elżbiety na plac Mariacki, gdzie po kazaniu i błogosławieństwie rozwiązywano procesję.

Obok centralnych nabożeństw, przez wszystkie dni Kongresu odprawiano nabożeństwa eucharystyczne i adoracje, rozdawano Komunię św. I tak np. w czasie Kongresu lwowskiego, po inauguracji w piątek (15 VI) po południu, rozpoczęto w kościołach lwowskich spowiedź, następnie w sobotę była „generalna Komunia”, a od 21. rozpoczęto nocną adorację — w katedrze i siedmiu kościołach (OO. Dominikanów, Bernardynów, św. Elżbiety, św. Mikołaja, św. Marcina, Sióstr Franciszkanek, Sióstr Sakramentek). Podczas nocnych adoracji głoszono kazania eucharystyczne i słuchano spowiedzi. Stąd kuria lwowska apelowała o zgłoszenie się uprzednio trzydziestu kaznodziejów i podanie tematów kazań do komitetu organizacyjnego.

c) Strona ewangelizacyjna

Gdy chodzi o drugi tor działalności kongresowej — wykłady, referaty, to odbywały się one zazwyczaj na dwóch poziomach — na zebraniach plenarnych, które odbywały się przed południem i po południu oraz na zebraniach sekcyjnych, w których poruszano problemy szczegółowe, dotyczące danej grupy słuchaczy. Tych sekcji bywało od kilku do kilkunastu. I tak np. na Kongresie w Inowrocławiu były cztery sekcje, według „kolumn” Akcji Katolickiej, a więc: sekcja mężczyzn, kobiet i młodzieży męskiej i żeńskiej. Natomiast Kongres ogólnopolski miał takich grup sekcyjnych aż piętnaście: kapłańską,

¹⁸ PK 28 (1930), s. 408.

dla inteligencji, akademicką, kobiecą, dla młodzieży męskiej i żeńskiej, misyjną, unijną, dla Akcji Katolickiej, piśmiennictwa i prasy katolickiej, Apostolstwa Mody, pedagogiczną, tercjarską, emigracyjną i charytatywną. Łódzki zaś Kongres miał tych sekcji osiem: kapłańską, Krucjaty Eucharystycznej, młodzieży szkół średnich, nieświad katolickich, młodzieży pozaszkolnej, mężczyzn, stowarzyszeń katolickich, i robotników katolickich. W Kongresie przemyskim było ich tylko pięć, głoszone więc referaty dla mężczyzn, sodalicji, stowarzyszeń młodzieży żeńskiej i stowarzyszeń młodzieży męskiej.

Tematy referatów dotyczyły Eucharystii i jej związków z życiem religijno-moralnym tak jednostek jak poszczególnych warstw społecznych i całego narodu. Można by je podzielić na dwie grupy, mianowicie o tematyce teologicznej i pastoralnej, te ostatnie były najbogatsze.

Jeśli chodzi o problematykę teologiczną, to poruszano głównie dogmat obecności Chrystusa w Eucharystii, kult i zagadnienie częstej Komunii świętej, znaczenie Eucharystii w życiu Kościoła i świata. Tematy te podejmowano głównie na sesjach plenarnych, jak również w kazaniach w czasie głównych nabożeństw i adoracji.

Oto przykładowe tematy programowych kazań i referatów należących do tej pierwszej grupy: „O rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Eucharystii”, „Najświętszy Sakrament jako ofiara i znaczenie Mszy św.”, „Eucharystia jako Sakrament z uwzględnieniem dekretów Piusa X o częstej Komunii św.” (Lwów, Łódź, Poznań); „Eucharystia sercem Kościoła” (Sosnowiec); „Chrystus Eucharystyczny — Król miłości”; „Matka Boska a Eucharystia” (Częstochowa); „Eucharystia źródłem pełni życia jednostki”, „Eucharystia i życie Kościoła” (Poznań). Przeglądając repertuar tematów referatów i kazań, zauważa się, że stosunkowo niewiele z nich było poświęconych liturgii i uczestnictwie we Mszy świętej.

Szczególnie wymowny jest natomiast wachlarz tematów o zasięgu pastoralnym. Jest on świadectwem wielkiej troski i mądrości duszpasterskiej Kościoła omawianego okresu. Zwracano w nich baczną uwagę na formację katolicką rodziny, mężczyzn, młodzieży, nauczycieli, inteligencji. Szczególnie Kongresy organizowane pod kierunkiem prymasa Polski, kard. Hlonda jak i ordynariusza częstochowskiego bpa Kubiny, ukierunkowane były na życie religijne, a głównie eucharystyczne mężczyzn. Doskonale zdawano sobie sprawę, że prawdziwe odrodzenie społeczne, zalecenie ran moralnych zadanych zarówno przez długi okres niewoli jak i wojnę, a także przez tendencje wrogie Kościołowi, może przyjść przez głęboko religijne odrodzenie rodziny, przez wychowanie młodzieży, a szczególnie przez formację mężczyzn, kobiet, a także poprzez światłych, gorliwych kapłanów i wychowawców.

Tym źródłem siły społecznej, wskazuje biskup częstochowski, jest „Przenajświętszy Sakrament Ołtarza, to żywe serce mistycznego

Ciała Chrystusowego, którym jest nasz Kościół święty. (...) Wróćmy do Eucharystii świętej jako do niewyczerpanego źródła twórczej siły społecznej, której tak bardzo potrzebujemy i budujemy nowe społeczeństwo (...). Przez Królestwo Eucharystyczne do Królestwa społecznego! Stańmy się narodem eucharystycznym, a staniemy się narodem społecznym¹⁹.

Tak więc — odrodzenie, scalenie narodu widziano poprzez odrodzenie życia eucharystycznego u mężczyzn, kobiet, rodzin, poszczególnych grup i warstw społecznych. Taki jest profil wygłaszanych referatów w poszczególnych sekcjach.

I tak podczas Kongresu łódzkiego podejmowano takie tematy dla mężczyzn: „Eucharystia a rodzina”, „Przełamywanie pierwszych trudności w doprowadzeniu mężczyzn do częstej Komunii św. i kultu eucharystycznego”. Szczególnie Kongresy w Częstochowie i na terenie diecezji częstochowskiej akcentowały problem życia religijnego i eucharystycznego klasy robotniczej, wskazując na związek ludzi pracy z Chrystusem. Już w liście pasterskim (1928) bp Kubina rozwijał ten problem, pisząc: „Chrystus Eucharystyczny jest Chrystusem Robotnikiem. Jako człowiek Chrystus Pan został wychowany w rodzinie robotniczej. Sam stał się robotnikiem pracując do trzydziestego roku swego życia przy warsztacie św. Józefa (...). W Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza stał się Królem Społecznym (...). Nieustannie w Eucharystii świętej pracuje nad urzeczywistnieniem solidarności wszystkich klas i nad pokojem społecznym”²⁰. Aby podkreślić związek robotników z Chrystusem, urządził on, w ramach Kongresu Częstochowskiego, 9 września po południu (1928), manifestację mającą wyrazić uroczyste, iż „pod przewodnictwem Chrystusa-Robotnika, Chrystusa — Króla społecznego” chcą „współpracować (...) nad odnowieniem świata, nad uzdrawianiem stosunków społecznych”²¹.

Na tymże Kongresie częstochowskim, w ramach sekcji dla mężczyzn, wygłoszono referaty na takie tematy: „Eucharystia a mężczyzna katolicki”, „Eucharystia św. źródłem siły apostołskiej dla mężczyzny”. W Sosnowcu zaś omawiano „Królewskie kapłaństwo mężczyzny”, „Najważniejsze zadania mężczyzny w dobie obecnej”; w Wieluniu wygłoszony był referat, pt. „Eucharystia a mężczyzna katolicki”.

Omawiając na wszystkich Kongresach przedmiotem wykładów i dyskusji była religijna, a szczególnie eucharystyczna formacja rodziny polskiej, zwracano uwagę na doniosłą, niezastąpioną rolę i miejsce w rodzinie kobiety-matki. I znów dla ilustracji tematy niektórych kongresowych kazań i wykładów z tej dziedziny: „Eucharystia, a współczesne zagadnienia wychowawcze”, „Eucharystia a dziecko” (Inowrocław); „Pokój Chrystusa w rodzinie”, „Chrystus Eucharystyczny — Król świata, Źródło pokoju w sercach, rodzinach i społec-

¹⁹ GN 24 (1928), s. 5—6.

²⁰ GE 19 (1928), s. 169.

²¹ GN 38 (1928), s. 5.

czeństwie" (Sosnowiec); „Wychowanie eucharystyczne w rodzinie" (Lwów); „Eucharystia św. a rodzina", „Eucharystia św. — źródłem siły apostołskiej kobiety katolickiej" (Częstochowa); „Apostolstwo eucharystyczne niewiasty" (Łódź); „Eucharystia fundamentem rodziny" (Poznań); „Eucharystia — najskuteczniejszym lekarstwem odrodzenia duszy kobiety" (Mogielnica). Sprawy małżeństwa i rodziny katolickiej stanowiły również główny przedmiot referatów na Kongresie w Siedlcach.

Na wszystkich Kongresach podejmowano także tematy związane z wychowaniem eucharystycznym dzieci i młodzieży. Oto niektóre z nich: „Eucharystia św. — źródło czystości panieństwa", „Eucharystia św. — siła do ideału", „Chrystus eucharystyczny a młodzież" (Częstochowa); „Eucharystia a młodzieńcze ideały życiowe", „Eucharystia a czystość i pochodząca stąd radość życiowa" (Łódź), „Eucharystia szkołą charakteru" (Kłobuck).

I tak analogicznie podejmowano temat Eucharystii w relacji do innych grup społecznych, stowarzyszeń, zawodów. Na Kongresach była też i sekcja kapłańska. Tu słusznie podkreślano, że rozwój życia eucharystycznego wiernych zależy od postawy, przykładu i gorliwości samych kapłanów. Zwracano im uwagę na potrzebę kazań i wykładów m. in. o częstej Komunii św.; przypomniano o obowiązku dążenia do doskonałości życia kapłańskiego poprzez ożywienie osobistej czci dla Najśw. Sakramentu (Łódź). Na sekcji kapłańskiej lwowskiego Kongresu słusznie podkreślił abp Twardowski, że rozwój życia eucharystycznego i kultu zasadniczo spoczywa w rękach kapłanów.

Rola nauczycieli w procesie wychowania chrześcijańskiego społeczeństwa polskiego została szczególnie omówiona na Krajowym Kongresie w Poznaniu. W sesji nauczycielskiej wzięło udział ponad 2.000 nauczycieli różnego typu szkół, od postawowych poprzez średnie, zawodowe — do uniwersyteckich włącznie. Bp Łukomski przemawiając do nich, podkreślił wielką rolę i odpowiedzialność nauczycieli za kształtowanie nie tylko intelektualne, ale i moralne młodego nauczycielstwa. „Nauczyciel, który tylko uczy, a nie wychowuje, jest rzemieślnikiem pedagogicznym"²² — powiedział wtedy. W rezolucji, którą uchwalili nauczyciele zebrani na Kongresie, domagano się m. in. szkoły wyznaniowej w Polsce, przywrócenia pełnego wymiaru godzin religii w szkole, zaniechania igrzysk sportowych w przedpołudnia niedzielne, chronienia dzieci przed niemoralnym filmem i uznania przez władze pierwszorzędnej roli religii w wychowaniu dzieci i młodzieży. „Sprawa wychowania chrześcijańskiego — czytamy w tej rezolucji, przestała być sprawą prywatną i rodzinną; dziś trzeba z niej uczynić sprawę publiczną, sprawę zebrani i protestów, sprawę artykułów prasowych, sprawę zjazdów nauczycielskich i rodzinnych, aby czynniki decydujące przekonały się nareszcie, że katolicy rodzice

²² GE 29 (1930), s. 4.

żądają dla katolickich swych dzieci katolickiego wychowania w szkole”²³.

Na sekcyjnych spotkaniach rozwijano szczegółowo te tematy, które podejmowano ogólnie na sekcjach plenarnych, ukazujących Eucharystię jako źródło odrodzenia społeczeństwa i świata.

4. PROGRAM NA PRZYSZŁOŚĆ — REZOLUCJE

Postulaty, program działalności, który miał być realizowany po zakończeniu Kongresów, ujmowany był w tzw. rezolucjach. Kształtowały się one w wyniku wysłuchanych wykładów i dyskusji uczestników. W nich raz jeszcze można dostrzec newralgiczne punkty pasterskiej troski, jak też dojrzałości przedstawicieli poszczególnych grup ówczesnego społeczeństwa polskiego. Oto np. niektóre z tych „postanowień” kongresowych. Wśród rezolucji I Kongresu Eucharystycznego w Inowrocławiu, zauważa się postanowienie, aby strzec „zapewnionego ustawodawczo święcenia niedziel i świąt (...) przeciw ustępstwu w tej dziedzinie”; apeluje się do nauczycieli i wychowawców, aby „szukali światła i siły, dla siebie i wychowanków swoich u Najwyższego Nauczyciela i Mistrza, Jezusa Eucharystycznego”. Wzywa się rodziców do starannego i głębokiego przygotowania i wprowadzenia dzieci w życie eucharystyczne. Postuluje dalej ten Kongres, aby mężczyźni stanęli w obronie nierozzerwalności małżeństwa i świętości rodziny; Kongres zaleca dalej kobietom wszystkich stanów „tak poznać i ukochać Eucharystię, aby ona była treścią i siłą ich życia osobistego, rodzinnego i społecznego”. Robotnicy ślubowali „zawsze stać wiernie pod sztandarami Kościoła i Narodu”, a młodzież postanawiała m. in. „nigdy bez słusznej i ważnej przyczyny nie opuszczać Mszy św. w niedziele i święta”²⁴.

W rezolucjach Kongresu częstochowskiego czytamy m. in. „pracując nad odrodzeniem świata w Chrystusie, szczególną uwagę należy zwrócić na położenie klasy robotniczej, która dziś znajduje się w warunkach życia nader ciężkich, poniekąd niegodnych człowieka i dziecka Bożego, jakim jest każdy robotnik na równi z wszystkimi innymi (...) W dążeniu do tego celu przewodnikiem będzie nam Chrystus Król, który jest ten sam, co Chrystus Robotnik”²⁵; Podobnie jak w inowrocławskich rezolucjach i tu powtarza się postulat wychowania w oparciu o Chrystusa. Tak też, jak w rezolucji nauczycieli na Kongresie

²³ Tamże.

²⁴ GN 31 (1927), s. 5.

²⁵ GN 38 (1928), s. 6. Ten tytuł „Chrystus-Robotnik” ma swoją historię. Autorem idei tego święta jest ks. prob. Schuch; przedstawił on ją papieżowi Benedyktowi XV już w r. 1917. W 1923 r. została przedstawiona pierwsza petycja do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta ku czci „Chrystusa-Robotnika”. Druga petycja została wniesiona 15 VI 1927 r., na której widniały podpisy 33 kardynałów i 560 biskupów.

poznańskim, uczestnicy Kongresu częstochowskiego domagają się od wszystkich organizacji społecznych, by ćwiczenia i zebrania urządzały one poza godzinami przeznaczonymi na nabożeństwa (a więc nie w niedziele przed południem).

Kongres łódzki ten swój program na przyszłość zawarł w dwunastu punktach. Na pierwszym miejscu postawił sprawę rodziny i małżeństwa: „Wobec grożących niebezpieczeństw zeświecczenia i zdeprawowania rodziny katolickiej — uczestnicy Kongresu wzywają wszystkich katolików do obrony zdrowia moralnego ognisk rodzinnych przez zachowanie praw Bożych i kościelnych, oraz szczególne szerzenie kultu Eucharystii w rodzinie. Wzywają wiernych do walki o prawa, godność, świętość i nierozzerwalność małżeństwa, jako jedynych środków uzdrowienia społeczeństwa u moralnych jego postaw”²⁶.

Dalej obejmowano troską młodzież, aby bronić ją „od spoganięcia”, postulowano zorganizowanie apostołatu świeckich, domagano się częstszego omawiania Mszy św. w kazaniach i na katechizacji, apelowano o szerzenie abstynencji i propagowanie bractw trzeźwościowych. Postanowiono wreszcie wprowadzić w życie w całym społeczeństwie praktykę częstej Komunii świętej²⁷.

Tak więc poprzez Kongresy Eucharystyczne powstawał narodowy program odnowy życia chrześcijańskiego. Stanowiły one, jak pisał ks. A. Bogdański, „wspólną u stóp Tronu Bożego naradę nad naprawą Rzeczypospolitej i umocnienie w Chrystusie ducha wszystkim braci”²⁸. Byłoby interesujące przebadać, na ile ten program wszedł w życie. Niewątpliwie czas wzrostu tego zasiewu był tragicznie przerywany przez wybuch drugiej wojny światowej. Niemniej dość trudno znaleźć w agendach diecezjalnych, w prasie, jakieś późniejsze, ale jeszcze w okresie międzywojennym, pokongresowe akcenty, powoływania się, rozpracowania czy jakieś konkretne zarządzenia wypływające z pięknych postulatów kongresowych. Zapewne taką kontynuację i realizację programów Kongresów diecezjalnych można upatrywać w Kongresach regionalnych. I tak np. w rocznicę Kongresu tarnowskiego został zorganizowany Kongres Regionalny w Grybowie (1935). Kongresy takie zachowując ogólną strukturę kongresową (Msza św., adoracje, procesje, referaty) — wnikały głębiej w praktykę religijno-społeczną danego okręgu, terenu; osiągały szerszych warstw ludności. Pod tym względem najbardziej konsekwentną okazała się diecezja częstochowska, która obok głównego Kongresu w Częstochowie, zorganizowała jeszcze sześć innych kongresów w różnych punktach diecezji, a zwłaszcza na terenie Zagłębia.

²⁶ GN 30 (1928), s. 8—9.

²⁷ Tamże.

²⁸ Z przejawów czci Najświętszego Sakramentu w Polsce, AK t. 22 (1928), s. 270.

5. ORGANIZATORZY KONGRESÓW. UDZIAŁ ŚWIECKICH

Aczkolwiek kongresy wyrastały z inspiracji kard. Hlonda i ordynariuszy poszczególnych diecezji, a zasadniczy ciężar ich przygotowania i prowadzenia spoczywał na duchowieństwie parafialnym, to jednak zaangażowani w dzieło Kongresów byli w znacznej mierze i świeccy. Oni należeli zarówno do komitetów organizacyjnych, jak też stanowili znaczną grupę prelegentów. Jeśli mówić o zabierających głos na kongresach, na sesjach plenarnych czy sekcyjnych, to trzeba najpierw wymienić tych, którzy najczęściej w nich czynnie uczestniczyli, a więc „patrona” Kongresów — ks. kard. Hlonda, prymas Polski, który brał udział we wszystkich ważniejszych Kongresach (Inowrocław, Łódź, Częstochowa, Lwów, Poznań), następnie bpa Kubinę i Tymienieckiego. Referaty wygłaszali również biskupi: Tomczak, Okoniewski, Daminik, Przeździecki, Szlagowski, Lisiecki, Sokołowski i abp Teodorowicz.

Śpośród księży spotyka się wiele nazwisk proboszczów, profesorów z poszczególnych diecezji. Częściej zabierali głos w różnych Kongresach księża: Gawlina (późniejszy biskup), M. Jeż; ojcowie: Andrasz, Bok, Moskała i Rostworowski z Towarzystwa Jezusowego, a także matka generalna Ledóchowska; wśród referentów kongresowych byli też profesorowie: ks. Fr. Lisowski, ks. M. Morawski, ks. K. Michalski. Gdy zaś chodzi o świeckich prelegentów, to zauważa się m. in. takie nazwiska jak: Konopka, H. Rostworowski, dyr. Kaczor z Torunia, prof. Halban ze Lwowa, prof. Klemens Jędrzejewski z Płocka, prof. T. Silnicki, prof. Oskar Halecki, prof. E. Ostachowski, dr Wasilewski — prezes Ligi Katolickiej z Częstochowy, M. Kalińska z Dąbrowy, Stefan Świeżawski — wówczas jeszcze jako student i inni.

Tak zatem widać, że dzieło Kongresów obejmowało cały Kościół polski, łącząc duchowieństwo ze świeckimi we wspólnym dziele odnowy życia chrześcijańskiego. W ten eucharystyczny apostołat włączali się przedstawiciele wszelkich warstw społecznych, nie wyłączając znanych i cenionych postaci ze świata nauki.

6. PRÓBA OCENY MINIONYCH KONGRESÓW W PERSPEKTYWIE II KONGRESU KRAJOWEGO

Co pozostało z tamtych, międzywojennych Kongresów Eucharystycznych w Polsce? Czy wszystko przeminęło bez echa? Najpierw nie można pominąć w ocenie owoców wewnętrznych, nieuchwytnych w żaden zapis czy zestawienie. Były to przecież dni intensywnego życia modlitwy, spowiedzi, Komunii świętych, pogłębionej refleksji, ożywienia wiary i jej wyrazu zewnętrznego. Ale można mówić o pewnych zauważalnych skutkach. Do nich należy niewątpliwie dzieło jednoczenia narodu na gruncie wspólnej publicznie wyznawanej wiary.

Zbyt wiele składało się na wytworzenie dzielnicowości, podziałów. A Kongresy stworzyły okazję do spotkania się razem wokoło tajemnicy Eucharystii zarówno biskupów, duchowieństwa, jak i wiernych. Szczególnie tę funkcję spełniał Krajowy Kongres. Te modlitewne spotkania jak i referaty, dyskusje pomogły rozpoznać wspólne trudności, problemy, ale i prowadziły do ujednoczenia frontu prac i poczynań duszpasterskich zmierzających do trwałego odnowienia i pogłębienia życia chrześcijańskiego w narodzie. Były to Kongresy społeczne, podejmujące aktualne, żywe, konkretne sprawy. Kongresy służyły więc konsolidacji narodu, tak ogólnokrajowy jak i te diecezjalne również (brali przecież w nich udział biskupi z różnych diecezji; relacje z poszczególnych Kongresów zamieszczano w prasie). Prowadziły wszystkie one niewątpliwie do ożywienia życia religijnego całego narodu poprzez uaktywnienie poszczególnych grup społecznych.

To wszystko musiało wywrzeć jakieś błogosławione piętno, nie pozostały więc tylko po Kongresach księgi pamiątkowe, hymny, czy barwne relacje w prasie. Niewątpliwie była to piękna „wiosna eucharystyczna”, ale nie zdążyło przyjść lato — czas owocobrania. Wybuchła wojna.

Mimo całego szacunku dla tego dzieła, należy dostrzec i pewne niedociągnięcia, które należałoby usunąć, zwłaszcza mając na uwadze zbliżający się kolejny, a zarazem jakiś nowy Kongres Eucharystyczny w naszym kraju.

Otóż wydaje się, że nagromadzona tak wielka liczba kongresów w krótkim stosunkowo czasie, nie mogła być wszechstronnie, gruntownie przygotowana. Na ogół wierni byli informowani zaledwie kilka miesięcy przed ich zwołaniem. Jedynie Kongres poznański był przygotowywany przez okres 2 lat. Zbyt dużo trudu wkładano w ich zewnętrzną, dekoracyjną stronę. Relacje z kongresów są pełne opisów splendoru, iluminacji, ilości delegacji, sztandarów. Pisano o nich, że te procesje odbywały się „w całej swej krasie i blasku”²⁹, że procesja poznańska była „najwspanialszą manifestacją uczuć religijnych, jaka kiedykolwiek miała miejsce w odrodzonej Polsce”³⁰, wreszcie patrzono na kongresy, jako „manifestację wielkości religii katolickiej i potęgi naszego przywiązania do Eucharystii św.”³¹; „Komitet wykonawczy — zapewniano — dokłada wszelkich starań, by kongres wypadł imponująco i pozostawił w sercach uczestników niezatarte wspomnienie”³²; były też one według innych określeń „rewią sił”³³. Lewicowe stronnictwa i pisma odczytywały w tym zewnętrznym splendorze „manifestację władzy kleru nad życiem społecznym” i ubo-

²⁹ GN 24 (1934), s. 328.

³⁰ GN 28 (1930), s. 5.

³¹ GN 18 (1930), s. 10.

³² GN 5 (1930), s. 11.

³³ GN 28 (1928), s. 5.

lewały nad kosztami związanymi z tymi uroczystościami, radząc je użyć na utrzymanie sierot³⁴.

Mimo wielkiego znaczenia kongresów było w ich organizacji trochę triumfalizmu, może zrozumiwały był ten moment w tamtych czasach; należałoby jednak wzruszyc się, by obecny kongres był gruntowniej przygotowany, prowadził na głębiej, aby uniknąć tylko nowego entuzjazmu. Warto tu przypomnieć wypowiedź kard. Hłonda z I. Kongresu w Inowrocławiu, który zresztą kilkakrotnie w swych wystąpieniach uwrażliwiał na ten aspekt wewnętrzny wszelkiej reformy. Jego uwaga jest aktualna i dziś. Otóż jak mówił wtedy Prymas Polski: „Dzisiejszy Zjazd Katolicki ma to zadanie, żeby ten powrót duszy do Kościoła ułatwić i naprzód go pchnąć silniej przez poznanie prawd eucharystycznych i wysunięcie tych wszystkich hasel, co nas szybko zaprowadzić mają do odrodzenia narodu. Do odrodzenia katolickiego narodu. U nas odrodzenie narodu często zbyt powierzchownie pojmowane bywa. Nie wystarczają bowiem ani prognozy polityczne, w których podkreślona jest myśl katolicka, ani obchody narodowe, rozpoczynane nabożeństwami. To do prawdziwego odrodzenia narodu nie prowadzi, bo odrodzenie narodu musi iść przez odrodzenie serca, a odrodzenie serca — to dzieło łaski Bożej. Myśl katolicka pojmuje prawdziwe odrodzenie człowieka jako odrodzenie przez łaskę Bożą. Nie tylko raz po raz po spowiedzi łaska Boga winna królować w sercach polskich, ale stale i bezustannie”³⁵. O potrzebie pogłębienia religijnej świadomości uczestników polskich kongresów pisał już wtedy też ks. S. Wyszyński: „musimy dbać o to, by ze zjazdów podobnych wierni wyjeżdżali raczej pouczeni, uświadomieni, niż chwilowo rozentuzjazmowani” i stąd należało — „należałoby umożliwić jak najszerszym rzeszom udział w sekcjach; wszystkim uczestnikom dać szansę nabycia jakiejś broszury, dającej im teksty referatów, wykładów, nabożeństw, materiałów do przemyśleń”³⁶.

Chodzi więc o to, by ten nowy kongres szedł w tym kierunku. Można by mieć jeszcze inne zastrzeżenia. Czas kongresów był przecież czasem wzmoczonego ruchu liturgicznego w Polsce. Były wówczas takie środowiska liturgicznie, jak: Poznań, Lwów, Kraków i inne; byli wybitni liturgiści, ale ich nie zauważono. Jedynie można tu wy-

³⁴ GK 27 (1928), s. 321.

³⁵ GN 31 (1927), s. 5. Do tej myśli nawiązał również przy okazji X Zjazdu Katolickiego w Poznaniu (1929). Zdając sobie doskonale sprawę z ówczesnych tendencji zmierzających do rozluźnienia i zagłady rodziny chrześcijańskiej, stopniowego wypierania chrześcijaństwa z wszystkich dziedzin życia, wskazał na bezwzględną walkę z płytkim, powierzchownym chrześcijaństwem. „Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem, i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne. Tu należy spełnić pierwszą i najważniejszą pracę” (GN 38 (1929), s. 5).

³⁶ Por. *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, AK T. 26, (1930), s. 292.

mienić abpa Nowowiejskiego, który organizował Kongres płocki i ks. H. Nowackiego, który głosił referaty na temat śpiewu gregoriańskiego. Może dlatego problem Mszy św., uczestnictwa w niej, był jakoś na dalszym planie. Kongresy były dziełem głównie Akcji Katolickiej. Stąd wśród referentów nie spotykamy ludzi zaangażowanych w odnowę liturgii, których dziś słusznie uważamy za pionierów polskiego ruchu liturgicznego, by tu wspomnieć takie nazwiska księży — teologów, katechetów, wychowawców, jak G. Szmyd (1885—1938), Z. Bielawski (1887—1939), K. Czesznak (1882—1944), M. Kordel (1892—1970), J. Korzonkiewicz (1877—1932), J. Michalak (1875—1941), R. Tomanek (1879—1941), A. Żychliński (1889—1945). Dziś ta sprawa jest na szczęście jasno postawiona przez Kongregację Kultu Bożego, która postanawia, że w pracy nad organizacją Kongresów Eucharystycznych „należy korzystać z pomocy biegłych w dziedzinie teologii, bibliistyki, liturgiki i duszpasterstwa, a także nauk humanistycznych”³⁷.

Patrząc na historię kongresów polskich niewątpliwie zauważa się, że wiele problemów wówczas aktualnych nie straciło na znaczeniu i dziś. Wiele tematów wówczas dyskutowanych trzeba będzie podjąć na nowo i prowadzić dalej. Może wypadaloby zastanowić się i nad ideą rzuconą przez prof. Gentkowskiego na I. Krajowym Kongresie, by stworzyć stałą instytucję, Komitet, który organizowałby w pewnych odstępach czasu polskie Kongresy Eucharystyczne³⁸. Tak jak wtedy, w sekcjach kapłańskich może jeszcze bardziej dziś, trzeba będzie zwrócić uwagę na eucharystyczną formację w seminariach i domach zakonnych studiów i jej kontynuację w życiu kapłańskim. W końcu zawsze tak było, że prawdziwa reforma zaczynała się nie od paragrafów, ale od wielkich, gorliwych duszpasterzy. Z pewnością dojdą nowe akcenty. Nie można sobie wyobrazić Kongresu Eucharystycznego, w dwadzieścia kilka lat po Konstytucji o Liturgii bez tematów o Mszy świętej, o czynnym, ale i wewnętrznym w niej uczestnictwie, o współofiowaniu itp.

Choć jednak inaczej będą rozłożone tematy, nowe pojawią się problemy, nie należałoby zbyt redukować elementu kultu, adoracji. Wydaje się, że we współczesnej reformie liturgicznej, w praktyce codziennej zbyt nacisk położony został na aktywny udział, co rozumie się najczęściej przez zewnętrzny, czynny udział. Zabrakło gdzieś elementu kultu, czci, adoracji. Dla prawdziwego rozwoju życia eucharystycznego należy zadbać o równowagę tych elementów — akcji i kontemplacji.

Za tym przemawiają głosy oddolne i odgórne. W czasie trwania Synodu Krakowskiego napłynęło do Sekretariatu bardzo dużo listów od świeckich, którzy domagali się, by Synod wpłynął na to, aby

³⁷ Por. *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1983.

³⁸ Por. *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, AK T. 26, s. 285.

odprawiano Mszę św., rozdawano Komunię św. bez pośpiechu, z głębszą czcią; napływały też wnioski o otwarciu w większych ośrodkach kościołów i kaplic z całodzienną adoracją, wierni pragną bowiem mieć w swym zasięgu oazy modlitwy, skupienia wobec Chrystusa w Eucharystii. Dochodzą też uwagi, ze strony rodziców, iż za mało miejsca poświęca się w katechizacji na wychowanie ich dzieci, młodzieży w duchu czci i adoracji dla Najświętszego Sakramentu, za mało zwraca się im uwagę na częstą Komunię św. i zachęca do niej. Za dużo akcji, za mało kontemplacji. Domagają się pewnej korekty programu i metod nauczania religii.

Te głosy z dołu, ze strony Ludu, idą w parze z wielokrotnym apelem papieża Jana Pawła II, który w jednym z listów wielkoczwarkowych stwierdza: "ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy — tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym"⁸⁹.

Tak więc zbliżający się nowy, polski Kongres Eucharystyczny niech by się stał kontynuacją wiosennego rozkwitu Kongresów międzywojennych i ich dopełnieniem, uwzględniając *vetera et nova* płynące tak z doświadczenia omawianego okresu, jak i z inspiracji Soboru Watykańskiego II i współczesnej sytuacji Kościoła w Polsce.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

⁸⁹ List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, Watykan 1980, s. 10.

BIBLIOGRAFIA

SKRÓTY

- AK — Ateneum Kapłańskie.
 Cur. TKD — Currenda. Pismo Urzędowe Tarnowskiej Kurii Diecezjalnej.
 Cz. St. Teol. — Częstochowskie Studia Teologiczne.
 DK — Dzwon Kościelny.
 GE — Głos Eucharystyczny.
 GN — Gość Niedzielny.
 GK — Gazeta Kościelna.
 KDP — Kronika Diecezji Przemyskiej.
 PK — Przewodnik Katolicki.
 RK — Roczniki Katolickie.
 SK — Słowo Katolickie.
 WDL — Wiadomości Diecezjalne Łódzkie.

- Baranowski Z., ks., *Czego Polska jeszcze nie widziała*, PK 28 (1930), s. 408—410;
- Bogdański A., *Z przejawów czci Najświętszego Sakramentu w Polsce*, AKT. 22 (1928), s. 265—270.
- Cieszyński N., *W rozgwarze uroczystości zjazdowych*, RK 1929, s. 372—387.
- Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, Eucharystia a odrodzenie młodzieży*, SK 25 (1928), s. 1—2.
- Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. Eucharystia i codzienna Komunia św.*, SK 26 (1928), s. 1.
- Diecezjalny Kongres Eucharystyczny we Lwowie (Odezwa od Wielebnego Duchowieństwa)*, GK 15 (1928), s. 172—174.
- Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Łodzi*, SK 28 (1928), s. 452—455.
- Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Łodzi*, WDŁ 1 (1928), s. 28—39.
- Dni Eucharystyczne w diecezji Płockiej*, GK 38 (1937), s. 396.
- Dodatkowe informacje dla uczestników Kongresu Eucharystycznego w Łodzi*, SK 27 (1928), s. 19.
- Dokumenty Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes w 1981 r.* St. Th. Vars. 22 (1984, nr 1, s. 217—258.
- Do Przewielebnego Duchowieństwa Diecezji Łódzkiej*, WDŁ 1 (1928) s. 14.
- XXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny Wiedeń 1912, Poznań 1913.*
- Echa Kongresu Eucharystycznego. Podziękowanie. List Episkopatu Polskiego do Ojca św.*, SK 30 (1928), s. 471.
- Gotujemy się na Diecezjalny Kongres Eucharystyczny*, SK 25 (1928), s. 386.
- Instrukcja dla Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Kongresu Eucharystycznego*, KDP z. 3 (1936), s. 102—107.
- Instrukcja 2 dla Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Kongresu Eucharystycznego*, KDP, z. 4—5 (1936), s. 148—152.
- Jakie wrażenie wywarł Kongres Eucharystyczny w Częstochowie na dziennikarzy niemieckich*, GN 41 (1928), s. 6, RK 11 (1928), s. 212—215.
- Jak przygotować się na Kongres Euchar.*, RK 5 (1928), s. 84—87.
- Jasiński W., Pamiętnik diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi 29—20.VI i 1.VII. 1928, Łódź 1929.*
- J. Z., ks. Pochód Eucharystyczny*, SK 28 (1928), s.
- Kilka słów o kongresach eucharystycznych*, PK 25 (1930), 364—665.
- Kongres Eucharystyczny w Chełmie*, PK 32 (1934), s. 522.
- Kongres Eucharystyczny w Częstochowie w dniach 7—8 września 1928 r.*, RK 7 (1928).
- Kongres Eucharystyczny w Mogielnicy*, PK 27 (1934), s. 442—443.
- Kongres Eucharystyczny we Lwowie w dniach 15—18 czerwca 1928 r.*, s. 122—140.
- Kongresy Eucharystyczne w: Komunia święta i kult Tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1985, s. 48—49.
- Kongres Eucharystyczny w Łodzi*, GN 28 (1928), s. 6.
- Kongres Eucharystyczny w Łodzi w dniach 29—30 czerwca i 1 lipca 1928 r.*, GE 8—9 (1928), s. 151—160.
- Kongres Eucharystyczny w Płocku*, PK 21 (1934), s. 347; 27 (1934), s. 443.
- Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, GN 14 (1930), s. 11.
- Kongres Eucharystyczny w Siedlcach*, GK 28 (1929), s. 331.
- Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu*, GN 27 (1929), s. 4—5.
- Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu*, GK 28 (1929), s. 332.
- Kongres Eucharystyczny w Tarnowie*, GK 196 (1934), s. 219; DK 26 (1934), s. 420; PK 25 (1934), s. 410.
- Kongres Eucharystyczny w Toruniu. I Dodatek do PK 2 (1930), s. 13.*
- Kongres Eucharystyczny w Trzebini*, PK 22 (1934), s. 362.
- Kongres Eucharystyczny w Wilnie*, GN 20 (1931), s. 9.

- Kubina T., bp., *Eucharystia Sw., źródło siły społecznej*, GN 24 (1928), s. 5.
- Kubina T., bp., *List pasterski o Eucharystii Świętej*, SK 12 (1928), s. 182.
- Kumor B., ks., (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań 1979, t. II, cz. 2, s. 66—69.
- List X. Kardynała Gaspariego do X. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego po Kongresie Eucharystycznym we Lwowie w dniach 16 i 17 czerwca 1928 r., GE 7 (1928), s. 121.
- L. K., „*Eucharistia — Poloniae Victoria*”, GK 27 (1929), s. 313.
- Lut H., *Związek dzieła kongresów euchar.*, GE 6 (1928), s. 106—113.
- Łódzki Kongres Eucharystyczny*, WDL 1 (1928), s. 38—54.
- Młodzież na Kongresie Eucharystycznym*, SK 27 (1928), s. 19.
- Nad czym obradowali nauczyciele na Kongresie Eucharystycznym*, GN 29 (1928), s. 4.
- Nocna adoracja Najświętszego Sakramentu na Kongresie Eucharystycznym*, SK 27 (1928), s. 431.
- Ostateczny program Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie*, GN 35 (1928), s. 10.
- Oury G., Audry B., *Les congrés eucharistiques*, Solesmes 1980.
- Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, PK 24 (1930), s. 8.
- Pierwszy Narodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, GN 18 (1930), s. 10.
- I Narodowy Kongres Eucharystyczny*, RK 1931, s. 371—383.
- Pierwszy w diecezji kieleckiej kongres eucharystyczny w Jędrzejowie*, PK 29 (1934), s. 474; 32 (1943), s. 522.
- Po Kongresie*, SK 30 (1928), s. 462.
- Posadzy L., *Chwila dziejowa Poznania*, PK 28 (1930), s. 10.
- Program Kongresu Euch. we Lwowie*, GE 7 (1928), s. 118—119.
- Program wykładów i kazań podczas Kongresu eucharystycznego w Łodzi*, GE 7 (1928), s. 119—120.
- Przebieg Kongresów Eucharystycznych w Polsce*, GN 24 (1934), s. 328.
- Przemówienie ks. Prymasa na Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu*, GN 31 (1927), s. 3.
- Przemówienie wygłoszone przez X biskupa Kubinę z Częstochowy na zakończenie procesji eucharystycznej we Lwowie*, GK 36 (1928), s. 401—402.
- Przewodnik diecezjalnego Dnia Eucharystycznego w Krakowie w dniach 24—25.VI.1933*. Kraków 1933.
- Przyszły Kongres Eucharystyczny w Częstochowie*, GN 27 (1928), s. 10.
- R., *O czci Najświętszego Sakramentu w Polsce*, SK 28 (1928), s. 440—441.
- Radoński K., bp., *Dni tryumfu Eucharystii. Wspomnienia z polskiej pielgrzymki na XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires w r. 1934*, Poznań (1926).
- Roszkowski A., ks., *Kongres Eucharystyczny a robotnicy*, SK 27 (1928), s. 430.
- Roszkowski A., ks., *Kongres Eucharystyczny a życie gospodarcze Łodzi*, SK 27 (1928), s. 428—430.
- Roszkowski A., ks., *Nasze zadania*, SK 27 (1928), s. 426—427.
- Roszkowski A., ks., *Odnowie wszystkim w Chrystusie Eucharystycznymi!*, SK 28 (1928), s. 448.
- Rezolucje Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego*, SK 29 (1928), s. 460.
- Rezolucje VIII Zjazdu Katolickiego — I Eucharystycznego w Inowrocławiu 25—26 czerwca 1927 r.*, GN 31 (1927), s. 4—5.
- Rozpoczęcie Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego*, SK 27 (1928), s. 418—419.
- Sikora M., ks., *Kongresy Eucharystyczne Diecezji Częstochowskiej i ich znaczenie w życiu religijnym* (streszcz. pr. lic.), Cz. St. Teol. III/1975, s. 95—132.

- Sprawozdanie z Kongresu Eucharystycznego młodzieży polskiej*. GN 27 (1934), s. 368.
- Sprawozdanie z Kongresu Eucharystycznego we Lwowie 15—18.VI.1928*, Lwów 1929.
- Świerżawski W., ks., *Stulecie Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych Lille 1881 — Lourdes 1981*, TP 28 (1981), s. 7.
- Szczepanik S., ks., *Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Łodzi 1928 roku*, Kraków 1984, maszynopis — praca magisterska PAT.
- Szymański S., ks., *Eucharystyczne Kongresy*, EK t. IV, s. 1279.
- Tematy nauk w kościołach dla organizacji na Kongresie Eucharystycznym w Chełmie*. WDL 8 (1934), s. 257—258.
- T. G., *Udział Polski w międzynarodowym ruchu eucharystycznym*, SK 28 (1929), s. 442—444.
- Warzybok L., ks., *Biskupi ordynariusze częstochowscy*, Cz. St. Teol., II/1974, s. 39—62.
- Ważne rezolucje kongresu eucharystycznego*, GN 38 (1928).
- Weryński H., ks., *Na Kongres eucharystyczny*, GK 21 (1934), s. 238—239; 22 (1934), s. 250—252.
- Wyszyński S., ks., *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, AK t. 26 (1930), s. 282—293.
- Zakrzewski S., ks., *Eucharystyczna Droga Krzyżowa*. Wyd. 2. Poznań (1939).
- Zaproszenie na Eucharystyczny Kongres Regionalny do Grybowa, Cur. TKD, 7 (1935), s. 85—88.
- Zasadniczy program Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Przemyśle, KDP z. 3 (1936), s. 111—113.
- Z dziejów Kongresów Eucharystycznych*, SK 27 (1928), s. 423—425.
- Z Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie* GN 38 (1928), s. 4.
- Z Kongresu Eucharystycznego we Lwowie*, GN 26 (1928), s. 7.
- Z Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu*, GN 27 (1930), s. 3—5.

Ks. Andrzej Rojewski

SPRAWOZDANIE Z XXI SEMINARIUM WYKŁADOWCÓW LITURGIKI W UCZELNIACH TEOLOGICZNYCH W POLSCE WROCLAW 17—18 IX 1985

W roku ozdobienia Kościoła Wrocławskiego purpurą kardynalską oraz w 40-lecie pracy Kościoła Polskiego na Dolnym Śląsku, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu podejmował wykładowców liturgiki w uczelniach teologicznych w Polsce. Przybyło ich 37. Oprócz nich w obradach uczestniczyli także przedstawiciele Diecezjalnych Komisji Liturgicznych zaproszeni przez Przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu — Księdza Biskupa T. Rybaka.

Tematy referatów związane były z kultem Eucharystii. Formułowano je z myślą o planowanym na 1987 r. Krajowym Kongresie Eucharystycznym. W pierwszym z nich zatytułowanym: *Teologiczne podstawy kultu Eucharystii w świetle dokumentów posoborowych*, ks. doc. dr hab. R. Rak (Katowice), po przedstawieniu bazy źródłowej wystąpienia, omówił teolo-